Księga Jeremiasza

Rozdział 2

**1**. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **2**. Idź i wołaj w uszy Jeruszalaim, głosząc: Tak mówi WIEKUISTY: Pamiętam wierność twej młodości, miłość twojego narzeczeństwa, kiedy za Mną chodziłaś na pustyni, po nie obsiewanej ziemi. **3**. Israel był poświęcony WIEKUISTEMU, pierwiastkiem Jego plonów; a wszyscy, którzy go chcieli pożreć – zawinili, spadło na nich utrapienie – mówi WIEKUISTY. **4**. Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO, domie Jakóba, oraz wszystkie rodziny domu Israela! **5**. Tak mówi WIEKUISTY: Jaką wasi ojcowie znaleźli we Mnie niesprawiedliwość, że się oddalili ode Mnie, a szli za marnością, i zmarnieli? **6**. Nie mówili: Gdzie jest WIEKUISTY, który wyprowadził nas z ziemi Micraim, który prowadził nas po pustyni; po ziemi pustkowia i rozpadlin; po ziemi suchej i cienia śmierci; po ziemi, której nikt nie przebył oraz na której nie zamieszkał żaden człowiek? **7**. Owszem, zaprowadziłem was do żyznej ziemi, abyście spożywali jej owoce i dobra; ale weszliście i splugawiliście Moją ziemię, a Me dziedzictwo przemieniliście w ohydę! **8**. Kapłani nie myśleli gdzie jest WIEKUISTY; ci, którzy pochwycili Prawo Mnie nie poznali; pasterze ode Mnie odeszli, a prorocy prorokowali w imieniu Baala i chodzili za nieużytecznymi rzeczami. **9**. Dlatego nadal będę się z wami rozprawiał mówi WIEKUISTY, i nie przestanę się rozprawiać z synami waszych synów. **10**. Przejdźcie kittimskie wyspy, rozejrzyjcie się, poślijcie do Kedaru oraz rozważcie dobrze i zobaczcie; czy tam się stało coś podobnego? **11**. Czy lud kiedyś zamienił swoich bogów którzy przecież nie są bogami; a Mój naród zamienił swoją chwałę na rzecz bez pożytku. **12**. Zdumiejcie się nad tym niebiosa, wzburzcie się przeciw i spowodujcie spustoszenie! mówi WIEKUISTY. **13**. Bo Mój lud popełnił dwojakie zło: Opuścili Mnie – źródło żywych wód, by wyżłobić sobie zbiorniki, zbiorniki popękane, które nie mogą zatrzymać wody. **14**. Czy Israel jest niewolnikiem, czy też synem w domu? Dlaczego stał się łupem? **15**. Ryczały nad nim lwięta, huczały swoim głosem, i zamieniły jego kraj w pustynię, zaś jego miasta zostały opuszczone z powodu braku mieszkańca. **16**. Nawet synowie Nof i Tachpanches miażdżyli twoje ciemię. **17**. Sama do tego doprowadziłaś, opuszczając WIEKUISTEGO, twego Boga, w chwili gdy cię prowadził swoją drogą. **18**. A teraz jaki masz pożytek z drogi do Micraim byś tam piła wodę z Szychoru? Albo, jaki dla ciebie jest pożytek z drogi do Aszuru abyś tam piła wodę ze strumienia? **19**. Skarze cię twa własna niegodziwość, a twoje odstępstwo cię skarci, więc poznasz i zobaczysz, jakie to było złe i gorzkie, że opuściłaś WIEKUISTEGO, twojego Boga, i nie opadła cię bojaźń przede Mną mówi WIEKUISTY, Pan Zastępów. **20**. Tak, od wieków kruszyłem twoje jarzmo, zrywałem twoje pęta, bo zapewniałaś: Nie będę więcej wykraczała! A jednak ścielesz sobie, nierządnico, na każdym wysokim pagórku oraz pod każdym rozłożystym drzewem! **21**. Ja cię zasadziłem jako szlachetną winorośl, całą z prawdziwego nasienia, ale zamieniłaś Mi się w odrośl dzikiej winorośli! **22**. Bo choćbyś się myła mydłem i jak najwięcej brała do tego ługu, jednak przede Mną wyryta jest twoja wina mówi Pan, WIEKUISTY. **23**. Jakże możesz twierdzić: Nie jestem splugawiona; nie chodziłam za Baalami. Spójrz na twoje sprawki w dolinie, uprzytomnij sobie coś uczyniła, chyża wielbłądzico, zbaczając ze swojej drogi. **24**. Jak dzika oślica przywykła do stepu, co chłonie powietrze w swej pożądliwej żądzy! Któż ją odciągnie od jej zbestwienia? Kto ją chce odszukać nie potrzebuje się trudzić, znajdzie ją w jej miesiącu. **25**. Uchroń twoją nogę od obnażenia, a twoje gardło od pragnienia! Ty jednak powiadasz: Nie! Bo się rozmiłowałam w cudzych; pójdę za nimi. **26**. Jak się zawstydza złodziej, kiedy zostaje złapany, tak jest zawstydzony dom Israela oni, królowie, przywódcy, kapłani i ich prorocy. **27**. Mówią do drewna: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie spłodziłeś! Bo się do mnie zwrócili plecami, a nie twarzą. Lecz w czasie niedoli wołają: Wstań i nas wybaw! **28**. Gdzież są twoi bogowie, których sobie zrobiłaś? Niechaj wstaną, jeśli cię mogą wybawić w czasie twojej niedoli a przecież twoi bogowie, Judo, są według liczby twoich miast! **29**. Dlaczego na Mnie narzekacie? Przecież wszyscy odstąpiliście ode Mnie mówi WIEKUISTY. **30**. Daremnie uderzałem waszych synów nie przyjęli przestrogi; wasz miecz pożerał proroków, niby morderczy lew. **31**. Obecny rodzie! Rozważcie słowo WIEKUISTEGO! Czy byłem dla Israela pustynią, albo ziemią strasznej ciemności? Dlaczego Mój lud powiada: Włóczymy się, już więcej nie wejdziemy do Ciebie! **32**. Czy dziewica zapomina swojego stroju, oblubienica swojej przepaski? Lecz Mój lud zapomniał o Mnie od niezliczonych dni. **33**. Jak pięknie urządzasz twoją drogę, aby szukać miłostek! W tym też celu uczysz twoich zdrożnych postępków. **34**. Przecież na twych rękawach znajduje się krew ubogich oraz niewinnych istot. Nie złapałaś ich na włamaniu, a to wszystko… na twych rękawach. **35**. Powiadasz: Ja jestem wolna od winy, bo odwrócił się ode mnie Jego gniew. Otóż, rozprawię się z tobą z powodu twojej mowy: Ja nie zgrzeszyłam! **36**. Jak to sobie wielce lekceważysz i zmieniasz swoją drogę! Także ze względu na Micraim będziesz pohańbioną, jak byłaś pohańbioną ze względu na Aszur. **37**. Więc stamtąd wyjdziesz, mając ręce nad głową, ponieważ WIEKUISTY odtrącił tych, na których polegasz; z nimi ci się nie powiedzie.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012